

RECENZJE I OPINIE

Adrian Gendera

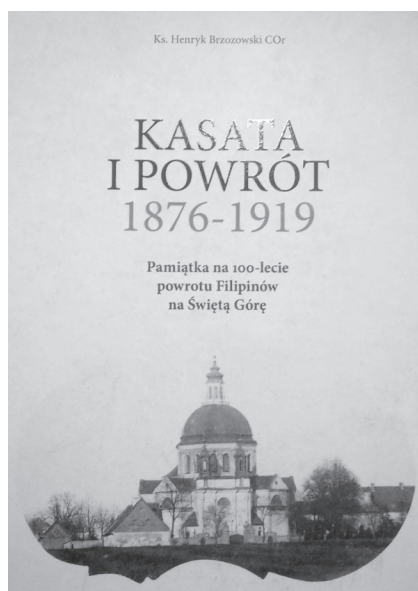
Uniwersytet Wrocławski

<https://orcid.org/0000-0002-9796-576X>

**Ks. Henryk Brzozowski CO^r,
*KASATA I POWRÓT 1876-1919. PAMIĄTKA NA 100-LECIE
POWROTU FILIPINÓW NA ŚWIĘTĄ GÓRĘ*
(Gostyń 2019, ss. 282, fot., il.)**

Przedmiotem recenzji jest dzieło: *Kasata i powrót 1876-1919. Pamiątka na 100-lecie powrotu Filipinów na Świętą Górę*. W tytule podano motyw napisania i wydania publikacji – jubileusz. Taka forma obchodzenia istotnej dla filipinów i innych osób rocznicy jest godną pochwały inicjatywą, z której mogliby czerpać wzór opiekunowie innych sanktuariów i wspólnot zakonnych z regionu leszczyńskiego. Publikacja, jak wskazuje tytuł, dotyczy dziejów świętogórskiego klasztoru i jego kustoszy.

Autorem książki jest osoba duchowna i naukowiec – ks. dr Henryk Brzozowski CO^r, czyli filipin, który w 2015 roku obronił pracę doktorską w dziedzinie nauk humanistycznych, dyscyplinie: historia i specjalności: konserwacja zabytków metalowych. Tematem badań i powstałej na ich gruncie dysertacji były *Zabytkowe monstrancje eucharystyczne powstałe od XV wieku do połowy XX wieku zachowane w granicach Archidiecezji Poznańskiej i ich problematyka konserwatorska*. Oprócz recenzowanej publikacji spod ręki ks. Brzozowskiego wyszło także kilka innych książek i artykułów, m.in.: *Vasa sacra. Naczynia eucharystyczne przechowywane w polskich skarbcach filipińskich* (Gostyń 2005) oraz *Piękno i radość. Ikonografia św. Filipa Neri w sztuce polskiej* (Gostyń 2022). Autor posiada zatem znajomość kościelnej tematyki oraz warsztatu naukowego historyka.



Kasata i powrót liczy 282 strony, z czego na tekst właściwy przypada 199 stron. Aneks z przedrukami materiałów archiwalnych i prasowych zajmuje kolejne 60 stron. Publikację podzielono na 13 rozdziałów. Każdy z nich jest stosunkowo krótki, co pozwala odbiorcy uniknąć znużenia podczas czytania i konieczności przerywania lektury w trakcie rozdziału. Najdłuższy z nich – dziesiąty w kolejności (rozdziały nie są ponumerowane) – liczy 30 stron. Kilka rozdziałów ma po około dziesięć stron. Publikację opatrzono nieco za krótkim wstępem i zakończeniem, spisem treści, bibliografią, syntetycznym podsumowaniem w językach polskim, angielskim, niemieckim i włoskim oraz dość licznymi fotografiami, które przedstawiono w formie retro. Zabieg ten niewątpliwie dodał klimatu dawności prezentowanym obrazom i całej książce. Tekst zaopatrzono w przypisy.

Praca została napisana poprawnym, przystępnym i syntetycznym językiem, co jest znaczącym jej atutem. Lekturę ułatwia m.in. brak zawilej terminologii oraz konstrukcji zdań wielokrotnie złożonych. Publikację czyta się dobrze i płynnie. Nie występuje też, z pewnymi wyjątkami w przypadku konwiktów i koronacji obrazu Matki Boskiej Świątógórskiej, przesadne skupienie na detalach. Wynika to nie tylko z pisarskich umiejętności autora, ale także z faktu – podaje go książka na kartach książki – zdekompletowania zasobu filipińskich archiwów. Sytuacja ta miała rzutować na objętość poszczególnych rozdziałów. Lekturę uprzyjemnia forma fizyczna książki. Stanowi ją twarda, matowa oprawa z wyraźnymi napisami. Tekst i zdjęcia wydrukowano na grubym papierze w kolorze kremowym. Podobny odcień zastosowano na okładce. Całość kompozycji, pod względem estetycznym i komfortu czytania, zasługuje na zdecydowaną pochwałę.

Autor podjął się prezentacji ważnej dla Polaków tematyki, dotyczącej nie tylko dziejów filipińskiej Kongregacji i sanktuarium na Świętej Górze, ale także warunków życia ludności polskiej (katolików) pod pruskim zaborem. Tłem narracji są szczyty administracyjne, kasaty klasztorów i konfiskaty ich majątków, których dokonały w XIX wieku władze niemieckie. Ks. Henryk Brzozowski CO r wykazał starania filipinów i rodzin fundatorów sanktuarium na Świętej Górze o – jak się okazało – bezskuteczne ocalenie zespołu klasztornego przed kasatą i wyjazdem księży. Kolejnym, ciekawym wątkiem jest przedstawienie filipińskiej wspólnoty z Gostynia, która na nowo układała swoje życie w Tarnowie. Wzniesli tam kościół i klasztor, rozwinęli duszpasterstwo. W dalszej narracji omówiono tematykę starań o powrót na Świętą Górę, co udało się dopiero po odzyskaniu niepodległości przez Polskę po Wielkiej Wojnie (1914–1918). Autorowi należy się uwaga za opisanie niechęci większej części filipińskiej wspólnoty do powrotu do Gostynia. Uwite w Tarnowie „gniazdo”, zapewniające stabilizację, trudno było opuścić. Podjęcie wyzwania powrotu do Wielkopolski

wiązało się z wyjściem poza strefę komfortu i mozolną pracę przy nieremontowanym od lat zespole klasztornym w Gostyniu. Wielkiego dzieła reaktywacji Świętej Góry podjął się jeden z tarnowskich filipinów, ks. Józef Witek CO. Słusznie autor poświęcił mu zatem odrębny rozdział w *Kasacie i powrocie*.

Omawiana tu książka posiada szereg niewątpliwych zalet. Największą bodaj są materiały źródłowe, na podstawie których autor zaprezentował dzieje filipinów, zespołu klasztornego a poniekąd i Kościoła katolickiego pod pruskim zaborem. Wykorzystał w tym celu dokumenty kościelne z filipińskich archiwów w Gostyniu, Studziannej i Tarnowie. Nad wyraz ciekawe są zdjęcia z epoki, które również zaczerpnięto z wymienionych miejsc. Zostały one starannie dobrane, przez co współgrają z treścią publikacji. Prezentują filipińską wspólnotę, ważniejsze osoby i opuszczone wnętrza świątyni. Dla samej ikonografii warto sięgnąć po recenzowaną publikację. W pracy wykorzystano też wcześniejszą literaturę na temat Świętej Góry i prasę z omawianych lat.

Jak powszechnie wiadomo, świecki badacz ma ograniczone możliwości wglądu w kościelne materiały archiwalne, zwłaszcza wytworzone po 1944 roku. Sytuacja ta utrudnia obiektywne opracowanie dziejów Kościoła, wspólnot parafialnych i zakonnych. W przestrzeni wydawniczej funkcjonują oczywiście opracowania księży-badaczy, jednakże specyfika świeckiego odbiorcy wymagałaby również świeckiego spojrzenia na niuanse kościelnego i zakonnego życia. W recenzowanej publikacji akcent postawiono na historię filipinów ze Świętej Góry i związanych z nimi domów Kongregacji w Studziannej i Tarnowie. Książka jest spojrzeniem od strony duchownego i, siłą rzeczy, akcentuje formułę życia duchownego. Bynajmniej nie jest to zarzut pod adresem publikacji. Dla osób, które interesują się tematyką życia duchowieństwa i osób zakonnych (choć Kongregacja Oratorium św. Filipa Neri nie jest zakonem), książka stanowi ciekawą lekturę. Odsłania realia życia filipińskiej wspólnoty.

Autor dość często wspomina o sprawach majątku, walce Kongregacji i rodzin fundatorów z rządem pruskim o zachowanie stanu posiadania. Lektura wskazuje, iż filipini ze Świętej Góry mieli o co spierać się z rządem w Berlinie. Kongregacja posiadała znaczne dobra, które częściowo zdołano ocalić. Oczywiście majątek Kongregacji ze Świętej Góry był darem prywatnych osób, przekazany na religijne dzieło, któremu też miał służyć. Na tym tle jeszcze bardziej razi fiskalna polityka zaborcy.

Publikacja ma też pewne mankamenty, które jednak trudno uznać za poważne wady. Pierwszą jest to, iż tytuł nie do końca jest adekwatny do treści. Opierając się jedynie na nim, można by spodziewać się prezentacji historii z okresu rozbiorów i wskrzeszenia suwerennej Polski. W rzeczywistości narracja obejmuje również okres II Rzeczypospolitej, koronacji cudownego obrazu Matki Bożej Świętogórskiej, a nawet stalinizmu. Pasjonat historii II RP i czasów po

II wojnie światowej, zerkając jedynie na tytuł książki, mógłby ją pominąć, co byłoby niewątpliwą stratą.

Podsumowując, recenzowane dzieło jest pozycją godną polecenia dla każdego, kto interesuje się dziejami Kościoła katolickiego, życia zakonnego, czasami zaborów. Coś dla siebie znajdzie także osoba zainteresowana II RP i późniejszymi latami. Książka zdecydowanie nie jest ciężkim, przesyconym szczegółami tekstem naukowym, choć zawiera jego istotne elementy. Dla pasjonata dziejów regionu leszczyńskiego jest to publikacja ważna i godna polecenia.